Nr. 78. Poniedziałek 5. Kwietnia 1852. Rok gazecie 41.

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i codziennym urzędowym Dziennikiem, kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 4 złr. 15 kr., miesięcznie 1 złr. 25 kr. Z pocztą: kwartalnie 4 złr. 40 kr., miesięcznie 1 złr. 40 kr. — Insercya od wiersza w półkolumnie (drukiem garmont) po raz pierwszy 4 kr. następnie po 2 kr. m. k.

PRZEGLAD.

Monarchya Austryacka.

Sprawy krajowe.

Czynności

Lwowskiéj izby handlowéj i przemysłowéj.

XXXIII. zwyczajne posiedzenie z dnia 23. grudnia 1851 roku pod przewodnictwem prezesa p. *Floryana H. Singer.*

(Dokończenie.)

6. Sekretarz Izby jako referent imieniem sekcyi przemysłowej.

Lwowski magistrat doręcza stósownie do rozporządzenia gubernialnego do dania opinii prożbę podaną do Najj. Pana przez tutejszych młynarzy o pozwolenie założenia cechu.

Referent jest głęboko przekonany, że stósowna organizacya rzemiosł przez założenie stowarzyszeń i korporacyi jednakowych i podobnych rzemiosł, jednakże z usunięciem niepotrzebnych ograniczeń cechowych, do zakwitnięcia rzemiosł znacznie przyczyniéby się mogła.

Z tego stanowiska wychodząc należy popierać prożbę tutejszych młynarzy do Najj. Pana podaną o pozwolenie założenia cechu.

Byłoby zatém stósownie, gdyby młynarze obwodu Izby dla uregulowania spraw swego rzemiosła, jako to: przyjmowania i wyzwolenia chłopców, utrzymywania ewidencyi chłopców czeladzi i majstrów, dalej zastępywania interesów i potrzeb rzemiosła połączyli się w stowarzyszenie pod jakąbądź nazwą korporacyi lub cechu (którego siedziba we Lwowie być ma). To im jednakże niema nadawać prawa, innych młynarzów wyłączać od przystąpienia do stowarzyszenia lub wykonywania rzemiosła.

Nadanie prawa do wykonywania rzemiosła jednakże od przynależnej Zwierzchności ma zależeć.

Stowarzyszenie zaś natenczas potrzeba upomnieć, aby aż do zaprowadzenia nowego regulaminu dla rzemiosł, istniejące teraz przepisy a mianowicie regulamin mielnictwa z 17. sierpnia 1792 i 1. grudnia 1814 które i tak każdego od wykonywania rzemiosła wyłączają, kto się rzemiosła dokładnie nie wyuczył — ściśle zachowywali.

Pan Sidorowicz uznaje za rzecz słuszną żądanie kapitału obrotowego od mielników.

Prezes czyni uwagę, że oznaczenia funduszu podług stosunków miejscowych przez komisye lokalne uskuteczniéby się dały.

Referent uważa przez wzgląd na szczególne stosunki tego rzemiosła żądanie funduszu niepotrzebnem, gdyż tutejsi młynarze rzemiosło swoje często w obcych młynach i na obcy rachunek wykonywują, równie jak się to dzieje u piwowarów.

Żądanie funduszu utrudniałoby często zdolnym młynarzom dostąpienie majsterstwa i ograniczałoby niepotrzebnie właścicielów młynów w wyborze młynarzy.

Wiceprezes popiera wniosek referenta i dodaje, że w Galicyi po największej części tylko właściciele dóbr posiadają większe młyny, ponieważ ich utrzymywanie było prawem dominikalnem — a majstrowie znajdują tam często lepsze utrzymanie, jak w mniejszych młynach na swój rachunek.

Pan Werner głosuje za żądaniem funduszu.

Ponieważ się okazuje różnica w zdaniach a Izba obecnie nie jest kompletną, przedmiot ten tedy na wniosek referenta do przyszłego posiedzenia odroczono.

7. Nakoniec wzywa prezes członków Izby pp. Wernera, Kiselkę, Kleina, Breuera i Ostrowskiego, na których padł los do wystąpienia z Izby, aby tak długo czynności swoje pełnili, póki ich zastępcy obrani nie zostaną.

Ludwik Lens, sekretarz.

(Roport o zarazie na bydło.)

Lwów, 2. kwietnia. Podajemy z przyjemnością do wiadomości publicznej, że zaraza na bydło w kraju naszym ustaje coraz więcej; bowiem nietylko liczba miejsc zarazą dotkniętych zmniejszyła się w przeciągu ostatnich dni czternastu znowu o 5, a w obwodzie Tarnopolskim zaraza zupełnie przytłumioną została, ale nawet między wykazanemi jeszcze 6 miejscami zarazą dotkniętemi są tylko 2 takie, w których według przedłożonych ostatnich raportów pozostał jeszcze stan choroby.

Z wykazanych 6 miejsc zarazą dotkniętych przypada 4 na obwód Czortkowski, 1 na Bukowiński i 1 na Kołomyjski, a z zestawienia nadesłanych do końca zeszłego miesiąca odnośnych raportów okazuje się, że na tę zarazę na bydło od czasu ostatniego wybuchu d. 1. listopada r. z. w czterech obwodach i 14 miejscach 7447 sztuk liczących w ogóle 944 sztuk zachorowało, z których 337 wyzdrowiało, 560 odeszło, 5 dla konstatowania zarazy pałką zabito, a 42 sztuk, mianowicie 2 w Postolówce a 40 w Turylczem obwodu Czortkowskiego pozostało jeszcze według ostatnich raportów w stanie choroby.

(Litogr. kor. austr. o zawartym z Sardynią traktacie handlowym.)

Wiédeń, 29. marca. Zawarty z Sardynią traktat handlowy nastręcza nietylko handlowi austryackiemu znaczne i niezaprzeczone korzyści, ale musi być uważany zarazem za bardzo ważny wypadek polityczny.

Ścisła komunikacya handlowa łączy najsilniej interesa państw, a obustronna korzyść zniewala je wyświadczać sobie tém gorliwiej owe przysługi, które zazwyczaj mniej bywają cenione, jeźli państwa stoją izolowane, zdaleka i bez ściślejszych stosunków materyalnych naprzeciw siebie.

Wprawdzie nie wstydziła się owa nieprzyjaźna partya, która rządowi własnego kraju przygotowując liczne kłopoty szczególnie Austryę prześladuje najzaciętszą nienawiścią i ciągłe obelgi i oszczerstwa na nią miota, powstawać na ten traktat i w dziennikach i w parlamencie dlatego tylko, że z Austryą miał być zawarty; — wszelako przeciw pożyteczności i korzyści jego niezdołała ona przecież przytoczyć nic słusznego i uzasadnionego.

To milczące wyznanie zatem, że król. sardyński rząd rozsądnie postąpił zawierając z Austryą wspomnioną ugodę, jest bez wątpienia klęską dla tej partyi, a ów przeważny wpływ, który dotychczas wywierała na umysły ludności Piemontu, niepowiększy się pewnie przez ścisłą komunikacyę, która skutkiem zawartego traktatu zawiąże się wkrótce pomiędzy tą ludnością i całą monarchią austryacką.

Co się zaś tyczy samych ekonomiczno-politycznych postanowień wspomnionego traktatu, są one przedewszystkiem w podwójnym względzie ważne i wiele obiecujące w skutkach.

Pomiędzy obydwoma państwami stanęła ugoda, aby linie kolei żelaznej z Genuy i Turynu w najstosowniejszem miejscu z koleją medyolańską połączone zostały.

Wiadomo, że nieprzyjaźna Austryi partya w Piemoncie używała wszelkich możliwych środków, aby opinię publiczną nastroić przeciw temu połączeniu kolei, i pociągnięcie kolei żelaznej do Szwajcaryi jako o wiele korzystniejsze wystawić. Jakkolwiek mało praktycznem i pozbawionem wszelkiego uzasadnienia było to rozumowanie, przecież opierało się chwilowo na namiętnościach politycznych i utrzymywało się przez dłuższy czas na powierzchni niestatecznej opinii dziennej. Wszelako rząd piemontcki pojął dokładnie niezmierne i prawie nieprzezwyciężone trudności tego przedsięwzięcia, któreby nietylko nadzwyczajne koszta ze strony Piemontu, ale i równie wielkie ofiary ze strony Szwajcaryi za sobą pociągnąć musiało. Kiedy Austrya podejmuje się swojemi kolejami przekroczyć Alpy, pocóż miałby Piemont zadawać sobie tę olbrzymią pracę? Dla Austryi zaś wyniknie z tego ta nader ważna korzyść, że komunikacya lądowa Piemontu z Niemcami, Rosyą, Holandyą, Anglią, Belgią a nawet północną Francyą, jako też stosunki handlowe Genuy z Hamburgiem, Ostende, Amsterdamem i Szczecinem przez terytoryum austryackie utrzymywane będą, z czego prędzej czy późniéj wiele nowych korzyści dla wszystkich uczestników wyniknie i wyniknąć musi.

Gdyby zaś Piemont uznał za korzystne, rozciągnąć wkrótce sieć swoich kolei żelaznych aż do południowo-francuskiej granicy, natenczas zostałaby mianowicie północno-wschodniej Europie nastręczona korzystna komunikacya z Marsylią i południową Francyą w ogóle — a osobliwie przez terytoryum Austryi, i z tego też względu wypada nam koniecznie życzyć sobie jak najspieszniejszego zrealizowania tego dla całej Europy pożytecznego planu.

Zostający teraz w zawiązku środkowo-włoski system kolei żelaznych będzie mógł wkrótce rozwinąć się także stósownie do potrzeb Piemontu, i tak zostanie cały ów błogosławiony półwysep w niedalekiej przyszłości za pomocą licznych gałęzi kolei żelaznych ściśle połączony z austryackim kompleksem handlowym.

W całym Piemoncie objawia się nadzwyczajny pochop do budowania kolei żelaznych. Tak np. utworzy się już niebawem towarzystwo dla zbudowania kolei żelaznej z Turynu do Nowary. Nawet więcéj podpisano już akcyi niż pierwotnie oznaczone były. Większa część subskrybentów są to posiadacze gruntów i kupcy, tak że niepotrzeba się wcale obawiać spekulacyi. — Także kolej do Pinerole znajduje zwolenników. — Nietylko ludzie prywatni ale nawet gminy gotowe są je popierać. Sama rada gminna w Cavore wotowała na ten cel 25,000 lire. — Wielce na uwagę zasługującym jest także ten punkt traktatu, że wszelkie korzyści, które Francya, Belgia, Holandya i t. d. a osobliwie Anglia dla żeglugi swéj przez zawarte niedawno traktaty handlowe z Piemontem osiągnęła, także Austryi przyznane zostały.

Wiadomo, że osnowa tych traktatów wymierzona jest głównie na to, aby zaprowadzić żywy ruch nawigacyjny pomiędzy państwami kontrahującemi. W takiéj chwili więc, kiedy Austrya poświęca coraz większą uwagę swéj marynarce i pomyślnemu rozwojowi swéj marynarki handlowej, jest podobny traktat, osobliwie w tym względzie, z zapraszającemi warunkami bezwątpienia pożądanym dla niej. *(Lit. kor. austr.)*

(Dekoracya.)

Wiédeń, 3. marca. Jego c. k. Mość raczył najwyższym listem gabinetowym z 28. marca b. r. sekcyjnemu szefowi w ministeryum spraw wewnętrznych Karolowi baronowi Geringer de Oedenberg, ze względu na pełnione z poświęceniem, gorliwością i czynnością jego zasługi, nadać wielki krzyż orderu Franciszka Józefa.

(Wyjęcie z obiegu biletów skarbu państwa po 10 złr. m. k.)

Wiédeń, 31. marca. Administracya finansów postanowiła kategoryę biletów skarbu państwa (Reichsschatzscheine) po 10 złr. m. k. wyjąć z obiegu do końca lipca 1852.

Po upływie tego terminu może wymiana wspomnionych biletów skarbu państwa jeszcze tylko przez trzy miesiące, to jest do końca października 1852 w głównych kasach krajowych, a gdy czas ten upłynie, juz tylko przez dalsze dwa miesiące, to jest do końca grudnia 1852 w kasie wymiany w Wiédniu nastąpić. Do przyjmowania zaś ich miasto zapłaty obowiązane są wszystkie kasy rządowe do końca grudnia 1852. Wszelako gdy wspomnione termina wymiany i przyjmowania w miejsce zapłaty upłyną, może późniejsze przyjęcie wspomnionych biletów tylko za osobnem pozwoleniem ministerstwa finansów nastąpić. *(L. k. a.)*

(Wiadomości z krajów koronnych.)

— Wychodzący w Pradze *Centralny dziennik gospodarski* ogłasza nadesłane z Wiédnia zaproszenie ku otworzeniu zaprojektowanego przez kilku posiadaczy gruntów towarzystwa dla rozpowszechnienia gospodarskich narzędzi i maszyn w monarchii austryackiej. Kilku przyjaciół ojczyzny złożyło 22,000 złr. m. k. i wzywają wszystkich dobrze myślących do przyłączenia się. Zarazem postarali się oni już o pozwolenie ze strony rządu i prosili wszystkie towarzystwa agronomiczne w Austryi, aby użyczyły im swej pomocy, a osobliwie aby zajęły się zbieraniem subskrypcyi. Gdy się zbierze suma 50,000 złr. m. k., zostanie zwołane jeneralne zgromadzenie towarzystwa. Jeżli zaś suma ta do końca maja r. b. nie będzie pokryta, gaśnie wszelkie zobowiązanie do wypłaty kwot subskrybowanych. Każda subskrypcya na 500 złr. m. k. nadaje głos na zgromadzeniu jeneralnem, subskrybujący zaś większe kwoty mają tyle głosów, ile razy po 500 złr. subskrybowali. Prawo głosowania może być także wykonywane przez pełnomocnika. Jeneralne zgromadzenie rozstrzygnie po wysłuchaniu wniosków zrobionych przez członków towarzystwa: 1) na jakich zasadach ma być uregulowana działalność towarzystwa; 2) w jakim czasie mają być wypłacone subskrybowane kwoty; a 3) jakie organa mają załatwiać bieżące sprawy towarzystwa. *(L. k. a.)*

— Zomborski komisaryat dystryktowy zbliża się zwolna do rozwiązania, i już zaczęto przenosić urzędników na inne miejsca. Sprawy będą powoli przez okręgowych przełożonych objęte. Sądzą powszechnie, że to są poprzednie kroki przyszłej organizacyi Wojewodyny.

— Po zaszłej między właściwemi ministeryami ugodzie dla prowadzenia spraw wchodzących w zakres administracyi politycznej, przyznano jenerałom, pełniącym w Węgrzech funkcyę wojskowych komendantów dystryktowych, roczną awersualną indemnizacyę 1000 złr. z kameralnego eraryum, które im *pro praeterito* wypłacone będą. *(Pr.)*

(Kurs wiedeński z 3. kwietnia 1852.)

Obligacye długu państwa 5% $95^1/_4$; $4^1/_2$% $84^3/_4$; $4^1/_2$ % — —. 4% z r. 1850 $90^5/_8$; wylosowane 3% —. Losy z r. 1834: —. z roku 1839 — $306^9/_{16}$. Wied. miejsko bank. —. Akcye bankowe 1254. Akcye kolei półn. — $1532^1/_2$. Glognickiej kolei żelaznej 700. Odenburgskie —. Budwejskie —. Dunajskiej żeglugi parow. —. Lloyd — —.

Portugalia.

(Wiadomości z Lizbony.)

Lizbona, 20. marca. Walki stronnictw i osobiste niesnaski trwają tu nieprzerwanie, i mało dotychczas zyskał rząd przez wstąpienie panów Scabra i Almeida do gabinetu.

Budżet jest uchwalony. Według przedłożonego wykazu przychody na rok administracyjny 1852 będą wynosić 10,793 konto's, 406,896 reis; wydatki 13,507 konto's, 486,226 reis. Pozostanie więc niedobór 2,714 konto's i 27,000,327 reis. To ma być pokryte w następujący sposób: familia królewska uczyni takie same ofiary jak w przeszłym roku administracyjnym; przyzwolony tylko na 6 miesięcy 5 pct. podatek dochodowy będzie zatrzymany, aby banknoty lizbońskiego banku z wyjatkiem 18 konto's miesięcznie wypłacić. Przezto przyrzeka minister, niedobór na 189 konto's 864 milreis zredukować.

Na ostatnim dworskim festynie popełnili zaproszeni oficerowie tę nieprzyzwoitość, że wcześniéj niż królowa odeszli. Książę Saldanha był przeto zmuszony w okólniku do wszystkich oficerów oświadczyć, iż się spodziewa, że zaproszeni nadal większéj przyzwoitości przestrzegać będą. *(Gaz. Pr.)*

Hyszpania.

(Rada gabinetu. — Wiadomości bieżące z Madrytu.)

Do *Allg. Ztg.* piszą z Madrytu: Nasi ministrowie boją się Kortezów, od których nic dobrego spodziewać się niemogą. Posiedzenia będą bardzo burzliwe; szczególniej senat da wiele ministrom do czynienia. Na dzisiejszéj sesyi rady gabinetowej naradzano się także nad zamierzoną podróżą królowej po kraju. Espeleta, minister wojny, był całkiem temu przeciwny. Utrzymywał, że teraźniejsze wzburzenie na półwyspie, może także stolicę zarazić, gdy ją opuści królowa. Murillo zgadzał się z zdaniem Espeleta. — Z przyczyny odkrytego przed kilku dniami w stolicy republikańskiego spisku, przyaresztowano exdeputowanego Rivero, i dawniejszego głównego redaktora dziennika *Europa*. Republikanów się nie boimy, bo lud hyszpański w ogóle jest zanadto przywiązany do swojéj monarchyni, aby długo ścierpiał takie zabiegi. Rozpowszechnione od niejakiego czasu po całym półwyspie skreślenie charakteru i biografię hrabi Montemolin, skonfiskowano dziś we wszystkich księgarniach i na rogach ulic, gdzie je sprzedawano, rozporządzenie to będzie wszędzie wykonane. Również między urzędnikami panuje wielkie nieukontentowanie. Dotąd niema nadziei zapłacić ich za miesiąc marzec. — Jenerałowie Prim i Ortega (bawiący teraz w Paryżu) mają być w tym republikańskim spisku zawikłani. Zamyślają więc, wykreślić ich z listy armii, jeżeli niepowrócą do Hyszpanii dla bronienia się. *(Ll.)*.

Anglia.

(Nowiny Dworu. — Sprawy izby niższej.)

Londyn, 26. marca. Wczoraj popołudniu odbyła królowa w pałacu Bukinghamskim kapitułę dawnego orderu ostu i mianowała lorda Saltoun kawalerem tegoż orderu. Po skończonej inwestyturze przyjmowała Jej królewska Mość na audyencyi nadzwyczajnego posła i pełnomocnego ministra królowej hyszpańskiej pana Isturitz, a po nim nadzwyczajnego posła i pełnomocnego ministra króla hanowerskiego hrabię Kielmannsegge. Potem była wielka uczta w pałacu Bukinghamskim. Niezadługo spodziewana jest księżna z Salerno w odwiedziny w Anglii; a do właściwych władz wydano już potrzebne rozkazy, aby Jej królewicz. Mość z wszelkiemi przynależnemi jej honorami przyjmowano.

W izbie niższej zaproponowano wczoraj i przyjęto odroczenie zby od 6. aż do 19. kwietnia z przyczyny świąt Wielkanocnych. Pan *Hume* zaproponował, aby mu pozwolono przedłożyć swój bil o reformie parlamentu, który już od kilku lat przedkłada. Namieniony bil żąda prawa głosowania dla każdego pełnoletnego, który opłaca taksę dla ubogich i cały rok mieszka w jednym i tym samym domu. Następnie żąda tajnego wotowania i tylko trzechletnich parlamentów. *(P. Z.)*

Francya.

Wydane w najnowszym czasie we Francyi rozporządzenia rządowe jako też wszystkie nadchodzące ztamtąd wiadomości świadczą o głębokiem i coraz bardziej ustalającem się uspokojoniu umysłów i są przeto jako rękojmie utrzymania spokoju i porządku w ogóle pożądanemi dla nas.

Pomiędzy temi zajmuje bez wątpienia pierwsze miejsce szczęśliwe przeprowadzenie konwersyi rent. Nieobarczając bynajmniej skarbu publicznego wypłatami nad należytość i nieobudzając w właścicielach rent najmniejszej obawy względem pewności tych papierów i przyszłej spokojności politycznej postępuje ta operacya, której dawniejsze rządy z rozmaitych powodów przedsiębrać nie mogły, w zakreślony przez teraźniejszą władzę i życzeniom jej odpowiedny sposób. Złowieszcze przepowiednie dziennika *Journal des Debats* nieziściły się wcale, i z „prawdziwą też radością i satysfakcyą własną" oświadcza teraz ten dziennik, że został „zawiedzionym" w tym względzie. Po głosowaniu nad katastrofą z drugiego grudnia jest to niejako drugiem wotum ufności, którego pragnął prezydent republiki, a mianowicie tym razem od zamożniejszych klas społeczeństwa, po których sympatyi nie tyle sobie obiecywał, ile od nas uzyskał.

Drugim ważnym z kolei dekretem jest tak zwany dekret decentralizacyi. Znaczna liczba ważnych spraw komunalnych została poruczona prefektom do własnego rozstrzygnięcia. Władzom komunalnym wolno każdego czasu podać rekurs do ministeryum, a jeźli skarga ich okaże się słuszną, będzie musiał prefekt całą swoją odpowiedzialnością odpowiedzieć za to. Przy dotychczasowym toku administracyi zasłaniały zwykle prefekta tak zwane wyroki ministeryalne, wydawane najczęściej na podstawie jego własnego sprawozdania, których skutki reprezentanci gmin dopiero później poznali, a które chociaż zakwestyonowane potem dla utrzymania powagi i konsekwencyi władzy nie łatwo cofnięte być mogły.

Przeciw zabiegom socyalistów i rewolucyonistów, o których istnieniu świadczy dostatecznie wybór Carnota i Henona, działa rząd bez ustanku z największą energią.

W ogóle więc objawia się we wszystkich sferach politycznego życia Francyi oczywista dążność do utrzymania wewnętrznego porządku i spokoju, jako też spokojnych stosunków z zagranicą. My z naszej strony musimy życzyć sobie, aby dążność ta trwała bez ustanku, i aby rządowi francuskiemu udawało się i nadal utrzymywać ją z tą samą roztropnością, która z jednej strony daleka od wszelkiej nieumiarkowanej i nieusprawiedliwionej ambicyi, a z drugiej od ubiegania się o względy pospólstwa za jaką bądź cenę, stanowi najpewniejszą dźwignię rozsądnej i trwałej polityki. *(L. k. a.)*

(Otwarcie senatu i ciała prawodawczego.)

Paryż, 30. marca. Huk dział z hotelu inwalidów oznajmił dziś zrana Paryżanom, że nadeszła chwila, w której ma wejść w moc obowiązującą nowa konstytucya państwa. Prezydent wyruszył z pałacu Elysée około godziny pierwszej. Na placach Concordia i Carroussel na terasie wodnej ogrodu Tuileryów w ulicy Rivoli i w pobocznych ulicach zgromadziły się niezliczone masy ludu, pomiędzy którėmi widać było mnóstwo bluz niebieskich. Prezydent wjechał w zamkniętym powozie o godzinie 1wszej bramą znajdującą się obok Port Royal, a zatem od strony wody do Tuileryów. Przed i za powozem jechali kirysyery, ale żaden inny powóz nie jechał za nim; należące zaś do świty prezydenta osoby wjechały przed nim w dwóch otwartych powozach. Sala marszałkowska była umyślnie przyrządzona dla tej ceremonii. W niszy wiodącej do balkonu ustawiony był przepyszny baldakim z czerwonego aksamitu haftowany złotem. Po obu stronach wisiały trójkolorowe chorągwie z orłami. U okna stały ławki dla wojskowej świty prezydenta. Pod baldakimem wznosiła się w szerz całej sali estrada, na której najwyższym stopniu stało bogate krzesło dla prezydenta. Po prawej stronie tego krzesła na niższym stopniu stało mniejsze krzesło dla prezydenta senatu. Po za temi obydwoma krzesłami było z prawej i z lewej strony 10 krzeseł dla ministrów. U okna po prawej stronie prezydenta było trzecie krzesło dla wiceprezydenta rady stanu, a cztery taborety oznaczały miejsca prezydentów sekcyi. Resztę estrady zajmowała rada stanu. Po prawej i po lewej stronie krzesła prezydyalnego stało 16 rzędów ławek, pomiędzy któremi było przejście w środku. Naprzeciw krzesła prezydenta senatu stało 6 taboretów dla dygnitarzów senatu, a za niemi 8 ławek dla senatorów. Po drugiej stronie stało wprost naprzeciw prezydenta krzesło dla prezydenta ciała ustawodawczego, a po prawej stronie jego cztery taborety dla wiceprezydentów i kwestorów. Z tyłu były ławki dla deputowanych. Po prawej stronie prezydenta pod biustami, zdobiącemi ścianę, znajdowały się ławki dla ciała dyplomatycznego. Takie same ławki po lewej stronie były przeznaczone dla audytorów rady stanu. W trybunach widziano zaproszonych panów i damy w bogatych strojach. O trzy kwadranse na 1szą zameldował mistrz ceremonii korpus dyplomatyczny, któremu przewodniczył pan Feuillet de Conches. Potem weszło ciało ustawodawcze z panem Billault na czele; później senat pod przewodnictwem wiceprezydenta pana Mesnard. Za niemi weszli kardynałowie Bonald, Donnet, Dupont i Gousset, potem marszałkowie Francyi i admirałowie, a w końcu reszta senatorów. Przed samą 1szą przybyła rada stanu z wiceprezydentem Baroche na czele, a wkrótce potem prezydent republiki. Przed nim postępował jeneralny sztab gwardyi narodowej i jego własna świta wojskowa, za nim szli marszałek Jérome, jenerał Magnan i ministrowie. Prezydent republiki czytał mowę swoją, stojąc i z odkrytą głową dobitnym głosem; w ciągu czytania przerywano mu kilkakrotnie oklaskami, a w końcu wzniesiono okrzyk: „Vive Napoleon!“ Potem odczytał minister Casabianca formułę przysięgi i wzywał każdego senatora, aby podniósł rękę i mówił: „Je le jure.“ Z wezwanych do przysięgi deputowanych brakowało Cavaignaca, Carnota, Cioraca, Legranda i Henona. W końcu oświadczył minister, że posiedzenia są już otwarte; poczem prezydent republiki pożegnany okrzykiem: „Vive Napoleon!“ opuścił salę. — (Mowę prezydenta republiki podamy w następującym numerze).

(Dekret decentralizacyi. — Dekret względem stowarzyszeń.)

Paryż, 26. marca. Zawarty w dzisiejszym *Monitorze* dekret decentralizacyi dla wewnętrznėj administracyi kraju, znajduje prawie u wszystkich stron największą sympatyę. Namienionym dekretem mnóstwo lokalnych spraw departamentów i gmin, które dotychczas potrzebowały pośrednictwa naczelnika państwa lub przynajmniėj ministra spraw wewnętrznych, finansów albo budowli publicznych, oddano odtąd prefektom do decyzyi, którzy przezto zostali w pewnym stopniu prawdziwymi namiestnikami rządu. Oprócz mianowania 26 kategoryi urzędników, zacząwszy od stróża polnego powyżėj, aż do komisarza policyi miast niżėj 6000 mieszkańców i t. d. liczy *Moniteur* więėj niż 100 kategoryi przedmiotów, które na przyszłość w miejscu załatwione być mogą, niepotrzebując już odbywać długiej drogi na Paryż. Nie do uwierzenia, jak drobne przedmioty, niemające żadnego związku z powszechnem dobrem państwa, znajdowały się pod zawiadowstwem administracyi centralnej, która niechcąc źle decydować, zawsze tylko na zasadzie sprawozdania władz miejscowych decydować musiała. Założenie trotoarów w mieście, otworzenie targowicy w jakiem miejscu, wyznaczenie premiów za wytępienie szkodliwych zwierząt potrzebowało potwierdzenia od ministra spraw wewnętrznych i t. d. W motywach do dekretu powiedziano, „że od czasu upadku cesarstwa zwichnęły zasadę centralizacyi nadużycia wszelkiego rodzaju, gdyż w miejsce spiesznėj czynności władz miejscowych, zaprowadzono długie formalności administracyi centralnėj; *że zdaleka można wprawdzie panować, ale tylko w pobliżu można dobrze administrować*; a przeto że jakkolwiek ważną jest z jednėj strony centralizacya rządzącėj czynności państwa, tak też z drugiėj strony okazuje się potrzeba, „aby czysto administracyjną czynność decentralizować.“ — Ozaczone osobnemi znakami słowa mają pochodzić od samego prezydenta republiki; dekret ten jest przez pana Persigny kontrasygnowany.

Następującym potem dekretem obostrzono istniejące prawo przeciw stowarzyszeniom; gdyż prawo o klubach z roku 1848 jest zniesione i przepisami z roku 1834 zastąpione. Wszelkie zgromadzenia nawet takie, które nie mają żadnego politycznego zamiaru, mogą się nadal tylko za otrzymanem od publicznych władz pozwoleniem odbywać. Tajne towarzystwa ulegają zakazowi z roku 1848. *(P. G.)*

(Odpowiedź sejmu związkowego na notę prezydenta. — Dekreta rządowe. — Wiadomości bieżące.)

Paryż, 28. marca. Na czele dzisiejszego *Monitora* jest doniesienie, że książę prezydent republiki przez austryackiego nadzwyczajnego ambasadora i pełnomocnego ministra pana Hübner otrzymał odpowiedź sejmu związkowego na notyfikacyę o poruczeniu mu nowych władz przez naród francuski.

Następnie zawiera *Monitor* szereg ośmnastu dekretów, z których najważniejsze są:

1) Mianowanie siedmiu nowych senatorów. Książę Mortemart, jenerał Petit, arcybiskup paryski, jenerał Pyat, minister finansów Bineau, margrabia de Barbançois i baron Heeckeren, mianowani są senatorami. (Mortemart i Barbançois są nazwiska legitymistyczne; o arcybiskupie paryskim wiadomo, że się skłaniał do partyi Cavaignaca.)

2) Modyfikacya dekretu względem dóbr familii Orleańskiej. — Dekretem z dnia 22. stycznia przeznaczono na towarzystwo wzajemnego wsparcia, ulepszenie mieszkań robotników, popierania instytutów kredytowych i na założenie kasy na pensye dla ubogich plebanów 35 milionów, które miały być wzięte z sprzedaży dóbr familii Orleańskiej, teraz jednak zrealizowane będą z sprzedaży lasów państwa, które już ustawą z roku 1850 przeznaczone były na sprzedaż. Legii honorowej, któréj przypaść miała reszta, wyznacza się także natomiast $4^1/_2$ procentowa renta w sumie 500000 franków, którą minister finansów wciągnąć ma do księgi długu państwa. — Część dóbr skonfiskowanych, domeny Albert, La Fere, Lamballe, Lepaud, Monceaux i Neuilly, wynoszące w ogóle 1585 hektarów, mają być sprzedane na rachunek państwa, reszta ma być połączoną z domenami państwa, aby późniėj także iść na sprzedaż. Zamek Rambouillet urządzony będzie stosownie do dekretu z dnia 22. stycznia na zakład wychowawczy dla ubogich córek i sierót wojskowych i którzy otrzymali medal.

3) Zniesienie stanu oblężenia w całéj Francyi.

4) Przywrócenie nazwy „Code Napoleon„ dla kodexu cywilnego.

5) Oddanie bibliotek byłych królewskich rezydencyi pod zarząd ministerstwa.

6) Składanie przysięgi członków trybunału rachunkowego.

7) Regulamin kościelny dla protestantów.

8) Prowizoryczny kodex karny dla marynarki. Dekretowane po rewolucyi lutowej zniesienie kar cielesnych zatrzymuje się i nadal. Zapowiedziany jest powszechny kodex dla marynarki.

9) i 10) Reorganizacya komisyi dozorczej dla kasy umarzającėj i depozytowej, tudzież mianowanie nowych członków.

11) Powszechne zaprowadzenie towarzystw wzajemnego wsparcia.

Równocześnie ogłasza *Monitor* okólnik ministra sprawiedliwości Abatucci ku wyjaśnieniu ustawy o druku. Najważniejsze są w nim słowa o sprawozdaniach z posiedzeń. Rozbiór debatów izby pozwolony jest dziennikom, muszą tylko brać na wyłączną podstawę fakta podane w protokole urzędowym.

Minister spraw zagranicznych dał wielką ucztę dyplomatyczną na cześć ambasadora angielskiego.

Przedwczoraj był wielki festyn u rosyjskiego ministra pana Kisseleff.

Książę Aquila, brat króla neapolitańskiego przybył do Paryża. *(Preus. Ztg.)*

Włochy.

(Addycyonalny traktat handlowy między Neapolem i Francyą.)

Giornale del regno delle due Sicilie ogłasza (pod datą: Neapol 14. marca) zawarty między rządami Neapolu i Francyi addycyonalny traktat handlowy, na mocy którego mają okręta obudwu narodów przy zawijaniu i odpływaniu razem z ładunkami swemi w obustronnych portach tak jak krajowe być traktowane. Ten traktat addycyonalny został zawarty jeszcze za panowania Ludwika Filipa na dniu 12go maja 1847, a dopiero teraz nastąpiła ratyfikacya jego. *(L. k. a.)*

(Depesza telegraficzna.)

Turyn, 28. marca. Zawarty z Szwecyą traktat handlowy został przyjęty w izbach. Izba deputowanych odrzuciła zwykłą subwencyę dla trupy aktorów królewskich. *(L. k. a.)*

Niemce.

(Depesza telegraficzna.)

Brema. Poniedziałek 30. marca. Najnowsze proklamacye senatu postanawiają, że dotychczasowe zgromadzenie obywatelstwa jest rozwiązane i jego czynność się skończyła; wydano prowizoryczny regulamin wyborów dla mających się nanowo zwołać obywateli, aby niezwłocznie 150 reprezentantów obrali. Artykuły konstytucyjne tyczące się druku, prawa stowarzyszenia i zgromadzenia są tym-

czasem uchylone, prowizoryczne ustawy o sądach przysięgłych i sądowa procedura względem druku, są zawieszone. Panuje największa spokojność, a interesa idą zwyczajnym trybem. *(L. k. a.)*

(Kurs giełdy frankfurtskiej z 31. marca.)

Metal. austr. $5^0/_0$ $76^1/_4$; $4^1/_2$ $67^7/_8$. Akcye bank. 1213. Sardyńskie —. Hyszpańskie $40^3/_{16}$. Wiedeńskie $96^5/_8$. Losy z r. 1834 $178^1/_4$; 1839 r. $98^1/_2$.

(Kurs giełdy berlińskiej z 31. marca.)

Dobrowolna pożyczka $5^0/_0$ $102^1/_4$ p. $4^1/_2{}^0/_0$ z r. 1850 $102^1/_4$ —. Obligacye długu państwa $89^1/_2$. Akcye bank. 102. l. Pol. list. zastaw. —; nowe $95^1/_2$; Pol. 500 l. $86^1/_2$; 300 l. $149^1/_2$ l. Frydrychsdory $13^1/_{12}$. Inne złoto za 5 tal. $9^{11}/_{12}$ Austr. banknoty —.

Dania.

(Śmierć Królowej wdowy Maryi Zofii Fryderyki.)

Dnia 21. b. m. umarła w Kopenhadze Królowa wdowa Marya, Zofia, Fryderyka, mająca lat 84. Nieboszczka była córką landgrafa Karola w Hessen-Kassel, urodzona 28. października 1767, zaślubiona 31. lipca 1790 z królem Fryderykiem szóstym, który umarł dnia 1839 i swemu kuzynowi Krystyanowi VIII. koronę Danii pozostawił. Córki z tego małżeństwa są: Karolina urodzona 1793, zaślubiona 3. grud. 1819 z Fryderykiem, Ferdynandem księciem Duńskim (teraźniejszym księciem dziedzicznym) tudzież Wilhelmina Marya, urodzona 1808 r. zaślubiona 1838 Karolowi księciu Szlezwig-Holsztyn-Sonderburg-Glücksburg. *(L. k. a.))*

Turcya.

(Nieporozumienie z Egiptem.)

Piszą z Konstantynopola: Nieporozumienie z Egiptem wstąpiło w najsmutniejsze stadyum, to jest w stadyum rozstrzygnienia. Ulubieniec wielkiego wezyra, jego musteszar Fuad Effendi, odjechał w nadzwyczajnej misyi do Kairo i wziął z sobą jako członka ambasady swego syna Nazim Beja. Jego instrukcye są bardzo tajemne; tyle tylko słychać, iż ma polecenie zbliżyć się z jak największą, w takich przypadkach, prawdziwie oryentalną uprzejmością do wicekróla i poniekąd wybadać z niego jego zamysły w ewentualnych postanowieniach Porty. Zresztą w politycznych kołach przedmieścia Pera słychać, że angielski poseł zadawał sobie wiele pracy, aby pospiesznemu i kategorycznemu postanowieniu dywanu względem peremptorycznego złożenia z urzędu wicekróla przeszkodzić, że w tym względzie działał według instrukcyi, które w ostatniej chwili otrzymał z Londynu, i że Anglii zapewne powiedzie się turecko-egipski konflikt załagodzić. Pod względem polityki, nie ma tu zresztą nic ważnego. *(L. k. a.)*

(Depesze telegraficzne.)

Z nad granicy Bośnii, 25. marca. Omer Basza jest spodziewany w Mostar. Wielu z przyaresztowanych Chrześcian zginęło z głodu i przestrachu w więzieniach. Trwoga Rajów wzmaga się.

Belgrad, 24. marca. Wybudowanie serbskiego narodowego teatru jest zadecydowane. Serbskie ministeryum wyznaczyło na to 1000 dukatów; całe przedsiębierstwo jest na akcyach oparte. Co nie dostaje do sumy obrachowanej w kosztorysie, to dołoży książę z swojej kasy prywatnej. Na tutejszym liceum zaprowadzono dwie katedry dla serbskiej historyi i literatury, tudzież dla literatury francuskiej. Również płacę profesorów podwyższono. *(L. k. a.)*

Afryka.

(Najnowsze wiadomości z Algieryi.)

Według najnowszych wiadomości z Algieryi obozowała kolumna exedycyjna francuska dnia 13. marca w Torcha, miejscu wsławionem przez niedawne nieszczęście. Ukończyła właśnie drogę, która przez terytoryum szczepu Fenaya wiedzie do górskich okolic Beni-Idjer. Ludność okazywała się wszędzie uległą i uczynną. Uczynność, z jaką znosili mieszkańcy do obozu rzeczy pogubione podczas burzy śnieżnej, i staranie ich około chorych pozostałych w tyle, dowodzą dostatecznie ich dobre usposobienie. Podawali w zakład jeńców, których od nich żądano. Roboty około gościśca wykonane przez wojska francuskie, pomimo przykrej pory roku są dla nich także dowodem przewagi Francuzów. Szczepy nawet dość odległe od kolumny, jak n. p. szczep Mezalia, poddały się także jenerałowi Bosquet. Kolumna spełniwszy swoją misyę wkroczy wkrótce do Setif. Tymczasem pracują Kabylowie z wielką gorliwością nad naprawą gościńca, którym wracać będzie armia francuska. *(Ind.)*

Indye Wschodnie.

(Wiadomości z Bombay drogą telegraficzną otrzymane.)

Bombaj, 3. marca. „Gdy nasze słowa dójdą do Europy“ — pisze *Bombaj Times* — będziemy już toczyć zaciętą walkę z Birmanami; Mataban i Rangun legną w gruzach lub będą w naszem ręku, a Irawadely ujrzy flotę z ośmiu parופływów wojennych i armią złożoną z 8000 ludzi.“ Z zniewagą przyjęli Birmany propozycyę jeneralnego gubernatora. Ze wszystkiego widać, że chcieli zyskać na czasie. Nareszcie położyli warunek, że nie z kommodorem Lambert lecz z majorem Bogle chcą wejść w układy. Nie zamierzono właściwie regularnej wyprawy. Dostateczna będzie zdobyć miasto Rangun (30,000 mieszkańca) i Martaban (10,000 ludności), co nietrudno przyjdzie, gdyż w większej części z drewnianych domów są złożone. Jeżeli wyprawa skończy się do połowy maja, powróci wojsko do Bombaju i Kalkuty, a w październiku wystąpi nanowo w pole. — Synd jest spokojny, przeto wojska, które się w Sukkur zbierać zaczęły, powróciły znowu na swoje leże. Ali Murad zwrócił nietylko wszystkie bezprawnie zajęte terytorya, lecz nawet zdziwił się, że Anglicy dla tej przyczyny tak znaczną zbrojną siłę wysłali. — Moplahowie, mieszkający w Ternad Taluk (na wyspach Malabarskich) są bardzo przerażeni, dowiedziawszy się, że Anglia posłała wojsko do przyaresztowania ich arcykapłana Tiruvangaddy Tangul. Człowiek ten oskarżony jest o czynny udział w ostatnim rozruchu. Moplahowie postanowili bronić się do upadłego, a znając mahometański ich fanatyzm, spodziewamy się ważnych wypadków na wyspach Malabarskich. Gubernator z Madras wysłał tymczasem indagacyjną komisyę do tej okolicy. *(L. k. a.)*

Wiadomości handlowe.

(Ceny targowe w obwodzie Żółkiewskim.)

Żółkiew, 17. marca. Od 1. do 15. b. m. płacono na targach w Bełzie, Krystynopolu, Lubaczowie i Żółkwi w przecięciu za korzec pszenicy 7r.—7r.12k.—8r.24k.—7r.48k., żyta 5r.36k.—5r.—6r.24k.—5r.30k., jęczmienia 4r.12k.—4r.—5r.12k.—4r.36k., owsa 2r.12k.—2r.12k.—2r.48k.—2r.30k., hreczki 5r.—4r.48k.—0—0., kartofli 0—2r.24k.—2r.12k.—0. Za cetnar siana 1r.—0—1r.2k.—53k. Sag drzewa twardego kosztował 5r.10k.—4r.—6r.—8r., miękkiego 4r.10k.—3r.40k.—5r.—6r. Funt mięsa wołowego sprzedawano po $3^1/_5$k.—$3^1/_5$k.—$3^3/_5$k.—$4^2/_5$k. i garniec okowity po 1r.3k.—1r.—1r.10k.—1r.36k. Kukurudzy, nasienia konicza i wełny nie było w handlu.

Kurs lwowski.

Dnia 3—4. kwietnia.		gotówką zł r.	gotówką kr.	towarem zł r.	towarem kr.
Dukat holenderski	mon. k.	5	47	5	52
Dukat cesarski	„ „	5	52	5	56
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	10	6	10	9
Rubel śr. rosyjski	„ „	1	57	1	58
Talar pruski	„ „	1	48	1	51
Polski kurant i pięciozłotówk.	„ „	1	27	1	28
Galicyjskie listy zastawne za 100 złr. .	„ „	82	24	82	45

Kurs listów zastawnych w gal. stan. Instytucie kredytowym.

Dnia 4. kwietnia 1852.		złr.	kr.
Kupiono prócz kuponów 100 po	mon. konw.	—	—
Przedano „ „ 100 po	„ „	—	—
Dawano „ „ za 100	„ „	—	—
Żądano „ „ za 100	„ „	—	—

(Kurs wekslowy wiedeński z 3. kwietnia.)

Amsterdam — 175 l. 2. m. Augsburg 125 l. uso. Frankfurt $124^3/_8$ l. 2. m. Genua — p. 2. m. Hamburg 185 l. 2. m. Liwurna — — p. 2. m. Londyn $12.31^1/_2$. l. 2. m. Medyolan $125^3/_4$. Marsylia $148^1/_4$ l. Paryż $148^1/_4$ l. Bukareszt —. Konstantynopol —. Agio duk. ces. — —. Pożyczka z r. 1851 $5^0/_0$ lit. A. $95^1/_8$. lit. B. — 108.

(Kurs pieniężny na giełdzie Wied. d. 1. kwietnia o pół do 2giej po południu.)

Ces. dukatów stęplowanych agio $31^1/_8$. Ces. dukatów obrączkowych agio $30^5/_8$. Ros. Imperyały 10.10. Srebra agio $24^7/_8$ gotówką.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 3. kwietnia.

Hr. Rey Marya, z Widełki. — PP. Pronvej, c. k. Podpułkownik, z Brzeżan. — Krzystkiewicz Ludwik, z Nienaszowa. — Podlewski Alex., z Dołhego. — Winnicki Tytus, z Liska. — Zawadzki Karol, z Kruszelnicy.

Dnia 4. kwietnia.

PP. Tretter Hilarion, z Dzwiniacza. — Wierzchowski Edgar, z Pleśnian. — Listowski Józef, z Kontów. — Nahujowski Antoni, z Czernicy. — Skrzyński Władysław, z Żurawna. — Łodyński Piotr Justyn, z Prusinowa. — Papara Antoni Zygmunt, z Batiatycz.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 3. kwietnia.

Hr. Dzieduszycki, do Stryja. — Baron Linker Maksymilian, do Sierakowiec. — PP. Padlewski Szczepan, do Gajów.

Dnia 4. kwietnia.

Hr. Komorowski Jan i Roman, do Złoczowa. — Hr. Dzieduszycki Kazimierz, do Niesłuchowa.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 3. i 4. kwietnia.

Pora	Barometr w mierze wiéd. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Średni stan temperatury do g. 6. zr.	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
	" ''' ''''				
6 god. zran.	28 0 08	+ 4,5°	+ 11°	Poł.-Zach.$_0$	pochm. mgła
2 god. pop.	28 0 41	+ 11°	+ 4,5°	„	„ ◷
10 god. wie.	28 1 08	+ 5,5°		—	„
6 god. zran.	28 2 08	+ 5°	+ 12°	Poł.-Wschodni$_0$	pochm.
2 god. pop.	28 2 32	+ 12°	— 1,5°	„	„ ⊙
10 god. wie.	28 2 47	+ 7°		„	pogoda

Główny Redaktor **M. Szrzeniawa Sartyni.**

Z c. k. galic. drukarni rządowéj.